№ 88. Poniedziałek 15. Kwietnia 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Przy ponowionych wyborach obrani zostali deputowanymi na sejm krajowy:

Z *miasta Stanisławowa:* W. Jakub Krzysztofowicz, c. k. radca sądu obwodowego w Stanisławowie.

Z *wielkich posiadłości gruntowych w Brzeżanach:* WW. właściciele dóbr Jan Jaruntowski i Zenon Cywiński.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 14. kwietnia 1861.

Wiedeń, 12. kwietnia. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XIX. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

N. 43. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 8. kwietnia 1861 — ważne we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa — z ustanowieniem nowej ceny sprzedaży cygarów „Virginia.“

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Posiedzenia niższo-austryackiego sejmu z 10. i 11. kwietnia. — Sejmy krajowe. — Doniesienia z Węgier.)

Wiedeń, 12. kwietnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył przyjmować wczoraj wiele osób prywatnych na audyencyę.

— *Gazeta wiedeńska* donosi: Komenderującemu w Portsmouth wiceadmirałowi wydano, jak piszą dzienniki londyńskie, naglący rozkaz, ażeby jak najspieszniej przygotował do odjazdu yacht „Victoria and Albert,“ którym Jej Mość Cesarzowa Austryacka ma powrócić z Madery. Także posłano już do Malty rozkaz, ażeby zaraz za przybyciem yachtu choćby w nocy nawet zaopatrzyć go niezwłocznie w świeży węgiel.

— Dnia 10. zagaił posiedzenie Jego Excelencya marszałek sejmu książę Colloredo o godzinie $10^1/_2$.

Jego Excelencya Namiestnik zabrał głos: „Z polecenia wysokiego ministeryum stanu mam oznajmić wysokiemu zgromadzeniu co następuje: Preliminarya na rok 1862 muszą być wcześnie oznaczone dla uniknienia przeszkód w służbie publicznej. Sejm krajowy jednak zbierze się za późno dla dłuższego zapewne trwania sesyi rady stanu. Z tego względu, i ponieważ idzie tylko o przygotowanie na peryod przechodowy byłoby najstosowniej, ażeby sejm krajowy nadał wydziałowi sejmu lub też ustanowionemu umyślnie wydziałowi z warunkiem późniejszego przedłożenia rezultatu nieograniczone pełnomocnictwo, rozpoznać i sprawdzić rzeczone preliminarya. Upraszając Waszą Excelencyę o wniesienie tego projektu rządowego do porządku dziennego oświadczam zarazem z upoważnienia wysokiego ministeryum stanu z 31. marca r. b., że jeżliby potrzeba było wyjednać sankcyę cesarską, niewahałoby się wysokie ministeryum stanu w tym wyjątkowym wypadku przedłożyć Jego Ces. Mości włożone przez wydział sejmowy wnioski względem budżetu.“

Potem przystąpiono do wyboru komitetu, mającego rozpoznać propozycyę rządu względem wyboru zastępców, otrzymali: Bauer 58 głosów, Mühlfeld 37, Eder 35, Sommaruga 35, Winterstein 32, Springer 32, Villa-Secca 32 głosów.

Następnie zabrał głos sprawozdawca komisyi do rozpoznania wyborów baron *Dobblhoff* i czytał sprawozdanie. Po ustępie, które komisya uznała za ważną podstawę przy sprawdzaniu wyborów, ażeby głosy podane przez kobiety w miastach i miasteczkach uważać za nieważne, oświadczył szef Namiestnictwa:

Prezydyum Namiestnictwa sądziło w tej mierze, że uprawnione do wyboru kobiety w gminach mogą wykonywać swoje prawo wyborcze przez pełnomocników. W ogóle trzymano się zasady, ażeby co do uprawnienia wyborców postępować jak najliberalniej. Prezydyum Namiestnictwa sądzi jednak, że ustawa niesprzeciwia się wyborowi kobiet za pośrednictwem pełnomocników. Mowca uzasadniał to odnośnemi ustępami statutu krajowego, a potem zwracał uwagę na to, że niemoże tu chodzić tylko o wykluczenie kobiet, gdyż w ustawie gminnej mają oprócz kobiet także małoletnie wdowy, kobiety niezamężne nieobecne w usługach gminy i towarzystwa akcyonaryuszów prawo, obierać pełnomocników. Jeżliby więc kobietom odmówiono tego prawa, musianoby konsekwentnie wykluczyć wszystkich innych uprawnionych w ustawie gminnej do wyboru przez pełnomocników. Zdaje mu się jednak, że sejm krajowy nie ma prawa, wykluczać tak znacznej liczby uprawnionych do wyboru. Dlatego też sądziło Prezydyum Namiestnictwa, że niemożna wykluczać kobiet od wyborów, i w tym duchu dawano instrukcye przełożonym powiatów.

Stawiano w tej sprawie rozmaite wnioski, a w końcu przyjęło zgromadzenie znaczną większością wniosek *Brestla*, że kobiety mają prawo głosować tak samo, jako też przez pełnomocników.

Posiedzenie skończyło się o godzinie $2^1/_4$ z południa.

Porządek dzienny posiedzenia z 11. b. m. był następujący:

1) Zaprzysiężenie deputowanego z miasta Wiednia Jego Excelencyi ministra stanu Dra Antoniego Schmerlinga, który dziś po raz pierwszy przybył na posiedzenie.

2) Dalszy ciąg sprawozdania wydziału legitymacyjnego.

3) Projekt rządowy względem upoważnienia sejmu lub wydziału do rozpoznania i sprawdzenia budżetu krajowego na rok 1862.

4) Sprawozdanie wydziału o wniosku względem wyboru zastępców do rady stanu.

5) Zapytanie marszałka sejmu względem stanowczego wyboru bióra sejmowego.

Do bióra sejmowego obrani zostali stanowczo pp. Czedik, Sattner, Mende i Schneider.

— *Gazeta wiedeńska* podaje następujące raporta telegraficzne o obradach sejmów krajowych w prowincyach:

Salcburg, 10. kwietnia. Jego Excelencya minister *Lasser* dziękuje za wybór swój do rady stanu, powiedział: „Trzymam się programu ministra stanu z najwierniejszem i najgłębszem przekonaniem. Będę bronić zawsze jedności państwa, o ile da się ona osiągnąć i przeprowadzić na podstawie dyplomu z 20. paźdz. 1860 i najwyższego patentu z 26. lutego 1861; będę bronić politycznego równouprawnienia i równego zobowiązania wszystkich krajów i ludów państwa; będę bronić uświęconych praw korony i utrzymania swobód ludu, a nakoniec będę bronić ustalenia i rozwoju naszej konstytucyi.“ To oświadczenie przyjęto z grzmiącemi oklaskami.

Praga, 10. kwietnia. Dalsze sprawozdanie wyborów. Wybór wydziału sejmowego i deputowanych do rady stanu nastąpi najdalej w poniedziałek. Jutro obrady nad adresem dziękczynnym do Jego Mości Cesarza i nad adresem arcybiskupa względem koronacyi Cesarza w Pradze. Rieger przedłożył wniosek względem nieodpowiedzialności i nietykalności posłów sejmowych.

Opawa, 10. kwietnia. Adres do Cesarza przyjęty jednogłośnie, kończy się temi słowy: „Obok uczucia wierności i najszczerszego przywiązania do Jego Ces. Mości i najwyższego domu Cesarskiego wyraża sejm szląski takie życzenie, by Jego Ces. Mość raczył także ten kraj koronny uszczęśliwić swojemi odwiedzinami i przyjąć osobiście od sejmu hołd kraju.“

Czerniowce, 10. kwietnia. Sprawozdanie wyborów skończone. Adres dziękczynny do Jego Mości Cesarza uchwalono jednogłośnie.

Praga, 11. kwietnia. Po odczytaniu protokołów w obudwu językach z 9. i 10., odczytane zostały wnioski przedłożone w ciągu dnia wczorajszego. Na zapytanie *Scheitera* względem nieodpowiedzialności i nietykalności deputowanych odpowiedział namiestnik, że w tym względzie rozstrzyga statut krajowy z 26. lutego, podając sposób, w jaki może nastąpić zmiana jego. Tej drogi użył deputowany Rieger. Arcybiskup dowodził w mowie, przyjętej z wielkiem uniesieniem, że koronacya jest węzłem, który najściślej wiąże Cesarza z krajem. Uchwalono wysłać do Cesarza deputacyę z prośbą, by dał się koronować w Pradze. Jutro wieczorem odjedzie deputacya.

— *Pesther Lloyd* z 9. b. m. donosi: na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezydent zrobił wniosek względem budowy prowizorycznego gmachu sejmowego, a to na propozycyę pana burmistrza. Gmach ten byłby ukończony w 6 lub 7 tygodniach, a kosztowałby 75.000 zł. — Wniosek zyskał powszechne uznanie, i mianowano komitet do naradzenia się z budowniczemi.

Anglia.

(Parlament. — Obwarowanie wybrzeży. — Poczta indyjska.)

Londyn. 9. kwietnia. Wczoraj wieczorem rozpoczął parlament znowu swoje posiedzenia. Wszyscy ministrowie są już w mieście; i p. Disraeli przyjechał już. Najważniejszym przedmiotem do załatwienia jest jeszcze budżet.

— Książę Cambridge jest zajęty oglądaniem robót fortyfikacyjnych w Plymouth. Według doniesień, roboty te postąpiły bardzo daleko. Na wschodniej stronie Sundu czyli zatoce Plymouth, przy Bovisand i Stoddon mają być zbudowane baterye. Po zachodniej stronie dwa forty są prawie ukończone. Nadto zamierza rząd zbudować w St. Bordeaux twierdzę ku wschodowi cytadelę ze stu armatami i z kasarnią na 1000 ludzi. Są także w projekcie budowle fortyfikacyjne pod Saltash. Najkosztowniejsza z tych budowli będzie wzniesiona na Sundzie poza wielkim Breackwater, na sztucznych fundamentach. Dla założenia sztucznych fundamentów trzeba będzie zatapiać kręgi kamienne, ważące najmniej po 30 beczek. Powierzchnia ma wynosić 3—4 morgów, a twierdza mająca się zbudować ma obejmować 90 armat, kasarnię na 1000 ludzi i wielki magazyn węgli dla parowców wojennych. Ta twierdza będzie tworzyć ku południowi kąt ostry, a obydwie bramy będą opatrzone szeregiem dział. Rząd oświadcza, że koszta tej budowli obliczone są na 1,740.000 f. szt. czyli 80.000 f. szt. rocznie, jeżli praca ma trwać 22 lat, i dodaje, że 100.000 dusz licząca ludność w Plymouth, Devonport i Stonehouse, może wystawić w razie napadu 10.000 obrońców.

— Do Southampton nadeszła nowa poczta z Indyii zachodnich i cichego oceanu. Na wyspach zachodnio-indyjskich stan zdrowia w ogóle dobry. Książę Alfred opuścił Barbadoes 1. marca, i chciał udać się zaraz do St. Vincent i do Jamaiki. Do Callao przybył okręt z 600 chińskimi przybyszami, którzy mieli być wystawieni na przedaż. Spodziewano się, że cena jednej głowy, będzie 3 do 400 dolarów.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Czynności w senacie.)

Paryż, 9. kwietnia. Yacht parowy „Jerome Bonaparte" jest już w Hawrze przygotowany do podróży. Słychać, że książę Napoleon odpłynie nim do Syryi, a wstąpi tylko do Genuy, gdzie wyjedzie naprzeciw niemu król Wiktor Emanuel.

— Przedłożono wczoraj w senacie petycyę pana Vauxonne z Lyonu, aby tytuł szlachectwa nadany od Cesarza Napoleona I. mógł być uznany za dziedziczny, chociażby nie było majoratu, do którego jest przywiązany. Komisya (hr. Casabianca udziela raport) popiera prośbę i poleca podać petycyę do ministra sprawiedliwości. Hr. Grossoles Flamarens uznaje petycyę za bardzo ważną, chce ją mieć drukowaną i żąda, aby odroczono dyskusyę, co się też stało.

— Wyspy hyeryjskie mają być ufortyfikowane; temi dniami posłano tam znaczną liczbę armat. Mówią, że prefekci morscy otrzymali rozkaz uzupełnić obronne miejsca wszystkich portów, i ufortyfikować wszystkie punkta nadbrzeżne, które tylko można. Jak słychać, ministeryum marynarki postanowiło żadnych dostaw i zamówień nie robić w drodze licytacyi, lecz za pomocą prywatnych układów z liwerantami. Do *Köln. Ztg.* donoszą, że ciągle jeszcze w sposób niedokładny mówią o przeobrażeniu systemu gwardyi narodowej. Na przypadek trudniejszych zawikłań ma być całkowicie zmobilizowaną. Marszałek Canrobert objąłby nad nią dowództwo.

Włochy.

(Stan rzeczy we Włoszech. — Stan zdrowia Ojca św.)

Sardynia. Do deputacyi stowarzyszenia wyrobników, która wysłano do Kaprery, wydał Garibaldi odezwę, w której mimo wszelkich usiłowań ubarwienia i upięknienia, maluje się zamieszanie i nieład między oswobodzicielami Włoch, sprzeczność zdań i dążności, podstępne działanie rozmaitych stronnictw, a to daleko jaśniej, jakby tego krytyka strony przeciwnej dokazać mogła.

„Nie zapominam ani na chwilę, mówi exdyktator w tej odezwie, że żyjemy w czasach wojennych. Godzina jest może bliską, a co do mnie, wolałbym, aby nadeszła dziś niż jutro. Wiele osób zasiadających w parlamencie, odpowiada nadziejom i życzeniom narodu w sposób niegodny; ale naród jest w ludzie, lud zaś wszędzie jest dobry tak w Marsali, jak w Turynie. Naród nie lęka się niczego i nie ma się czego lękać, a jego nieprzyjaciele czy to z prawej czy z lewej strony, powinniby namyśleć się cokolwiek, nim przyjdą. Jakkolwiek dla pewnych osób jest to rzeczą niemiłą, naród trzyma się razem tak, jak trzymać powinien, a świat wie, czego może spodziewać się po zjednoczonych Włoszech. Źle obchodzono się z nami; chciano wywołać rozdwojenie pomiędzy regularną armią i ochotnikami, a ochotnicy jak wiecie bili się mężnie; chciano posiać niezgodę, chciano zburzyć dzieło zjednoczenia, któreśmy zaczęli, chciano rozdzielić dwa żywioły, które przy obecnych stosunkach tak są drogie i potrzebne. Ale dajmy temu pokój... Są to plamy, których przez wzgląd na siebie samych, nie należy rozmazywać, które tem mniej mogą dotykać świętej sprawy Włoch. Nie zapominajmy nigdy, że Wiktorowi Emanuelowi winniśmy głęboką i serdeczną wdzięczność. Zatrzymajmy na zawsze w pamięci, że on był tym sztandarem, w około którego zgromadziliśmy się wszyscy, za pomocą którego wszystko się stało, co się stało. Trudno zaprzeczyć, że on oddycha nie zdrowem powietrzem, lecz to jest wina zepsutej atmosfery, która go otacza; spodziewamy się też, że wkrótce swobodnie wstąpi na dobrą drogę. Zdziałał on wiele dobrego, ale przecież nie wszystko co mógł." it. d.

Według zdania *Courrier du Dimanche* nie ma przyczyny lękać się wojny przynajmniej we Włoszech, mianowicie dopóki hr. Cavour nie będzie postępował przeciw własnym korzyściom Piemontu. Sytuacya półwyspu jest bardzo smutna. Finanse neapolitańskie są zupełnie zrujnowane, armii neapolitańskiej nie ma, na przypadek wojny z Austryą, nietylko Piemont nie mógłby się ztamtąd spodziewać pomocy, lecz owszem musiałby się lękać powstania. Nienawiść dla Piemontu jest tam wielką, a deputowani neapolitańscy uważają agitacyę nie tylko za możebną, ale nawet prawdopodobną. Spokojność, o której pan Cavour wspomina mówiąc o Neapolu, jest podług *Courrier du Dimanche* tylko złudzeniem; tym którym ufa, se nie ukrywa swoich trosk. *Courrier du Dimanche* mówi dalej, Piemont na przypadek gdyby zaczął wojnę, będzie stał sam, i ... Francya w Europie na żadnego sprzymierzeńca liczyć nie może. Wszelki napad, całą Niemczę powoła pod broń, a Rosya tylko odniesie z tego korzyści.

— Rzymski korespondent *Gaz. di Venezia* pisze pod d. 3. b. m., że Ojciec św. właśnie tego dnia podniósł się, aby wysłuchać mszy św. Spodziewają się, że wkrótce zniknie wszelki ślad słabości, o której donoszono niedawno.

Niemce.

(Otwarcie mostu na Renie.)

Kehl, 6. kwietnia, 10ta godzina zrana. Właśnie wjeżdża powracający pociąg z Strasburga do tutejszego dworca kolei żelaznej, gdzie reprezentanci administracyi Wielkiego księstwa przyjmowali francuskich gości, na których czele znajdował się prezydent ministerstwa handlu. Po zwiedzeniu mostu na Renie ozdobionego w francuskie i badeńskie chorągwie, odjechał pociąg z niemieckimi gośćmi do Strasburga z powrotem.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Wypadki w Polsce.)

Wypadki warszawskie z dnia 8go b. m. poprzedziły, pisze *Gaz. wied.*, inne demonstracye po różnych miastach w Królestwie Polskiem, które możnaby uważać za wstęp do wspomnionej katastrofy.

Pierwszym powodem tych demonstracyi było rozwiązanie delegacyi i straży obywatelskiej. Demonstracye miały charakter czysto religijny. Tłumy ludu odśpiewywały klęcząc przed kościołami narodowo-religijne pieśni, poczem rozchodziły się całkiem spokojnie. Żałobę narodową noszono nieprzerwanie.

Równocześnie nadchodziło coraz więcej wiadomości o demonstracyach na prowincyi. Opowiadano o zajściach w Grodnie i Kijowie, a w Puławach, gdzie w pałacu skonfiskowanym ks. Czartoryskich jest zakład wychowawczy płci żeńskiej na wzór rosyjskich urządzony, młode Polki uczyniły rokosz, i nie chcą słuchać swej przełożonej Rosyanki. Delegacya miejska w Kaliszu stara się zapobiegać nadużyciom i niesprawiedliwości urzędników, na które zewsząd z całej okolicy skargi nadchodzą. W Opatówku, Blaszkach, Stawiszynie i Turku zrzucono z urzędu nie lubionych burmistrzów. W Suwałkach, stolicy guberskiej gubernii Augustowskiej, w Lublinie i kilku innych miejscach zaszły podobnież demonstracye przeciw urzędnikom.

Dnia 6go b. m. rozeszła się w Warszawie wiadomość o rozwiązaniu Towarzystwa rolniczego w królestwie. Właściwie można to już było dawniej przewidywać. Wszak margrabia Wielopolski przyjmując na audyencyi wyższe duchowieństwo, oświadczył, że nie ścierpi rządu w rządzie. Powody rozwiązania wyświecił w części minister oświecenia w okólniku umieszczonym w gazetach. W okólniku tym zawiadamia minister, że jeden z biskupów wydał był do duchowieństwa w swej dyecezyi za wiedzą rządu list pasterski, w którym zaleca uspokajać umysły i nakłaniać do ufności do rządu. Wkrótce jednak potem wydał ten sam biskup drugi okólnik do duchowieństwa z poleceniem, aby starali się zwłaszcza przy spowiedzi oświecać lud co do rozsiewanych na szlachtę oszczerstw, jakoby nie ona, lecz rząd chciał wyswobodzić włościan i nadać im grunta na własność. O tem okólniku nie zawiadomił wcale rządu jak należało. W tym samym duchu postąpiło i wielu innych księży odczytując z ambon pod wpływem korespondentów i członków Towarzystwa rolniczego okólnik tegoż Towarzystwa z ogłoszeniem całego toku sprawy uwłaszczenia włościan. Minister oświecenia wydał sprostowanie tego okólnika, wyświecając rzecz jak należało, i rozkazał duchowieństwu ogłosić je ludowi. Tymczasem po ogłoszeniu pierwszego okólnika bez wiedzy rządu, zaszły zaburzenia w niektórych okolicach, mianowicie w Międzyrzeczu.

Wiadomość o rozwiązaniu Towarzystwa rolniczego przyjęto z największem wzruszeniem, i zaraz nazajutrz dnia 7. kwietnia nastąpiły nowe demonstracye. Po południu zgromadziły się nieprzejrzane tłumy przed gmachem instytutu kredytowego, aby Towarzystwu rolniczemu okazać cześć i spółczucie. Zakryto orła rosyjskiego nad bramą gmachu polskim orłem białym na tle czarnym żałobnym pośród dwóch krzyżów. Ztąd pociągnęły tłumy przed pałac hr. Andrzeja Zamojskiego, który musiał przyjąć deputacyę, i prosił ją, aby starała się lud uspokoić.

Chciano także okazać niechęć opinii publicznej margrabiemu Wielopolskiemu, który miał się odezwać za rozwiązaniem Towa-

rzystwa; lecz zaniechano tego, iż bramy pałacu, w którym mieszka, były zamknięte i wojskiem strzeżone. Tłumy udały się następnie krakowskiem przedmieściem na plac przed zamkiem, gdzie książę osobiście stał konno na czele wielkiej siły zbrojnej. Chociaż książę i adjutanci z jego świty namawiali sami lud do rozejścia się, oświadczyły tłumy, że wtedy dopiero odejdą, gdy wojsko się usunie. Kilku obywateli prosiło namiestnika, aby kazał odejść wojsku; książę odmówił zrazu, lecz w godzinę poźniej zezwolił, wojsko odeszło, poczem i lud rozszedł się spokojnie.

To jednak łagodne i względne postępowanie okazane ze strony rządu odwołaniem wojska, miało zdaniem korespondenta Gazety Szlaskiej najgorsze właśnie skutki, iż ośmielone tem tłumy zebrały się ponownie dnia 8go b. m. około czwartej godziny po południu przed zamkiem i w ulicach przyległych. Jak przedtem tak i teraz usiłowano temi samemi środkami skłonić lud, aby się rozszedł i przywrócić porzadek. Zwyczajem, jaki istnieje w Anglii i innych krajach, odczytano po trzykroć przy odgłosie bębna ukaz o rokoszu, na co tłum odpowiadał świstaniem, krzykiem, a nawet rzucano kamieniami.

Poczem wydano rozkaz żandarmeryi konnej, są słowa Gazety szląskiej, rozpedzić lud pałaszami. Lecz tylko tych zdołano rozpedzić, co stali z przodu, tymczasem ze środka cisnęły się nowe tłumy niosac obrazy świętych i krzyże w ręku. Kozacy, którym w tej chwili kazano lud rozpędzić, także nic sprawić nie zdołali. Wreszcie wystąpiła piechota i rozpędzała kolbami, lecz księża trzymając obrazy świętych stanęli na przodzie, chcąc zasłonić lud temi oznakami religijnemi. Gdy w ten sposób w ciągu dwóch godzin wyczerpała się cierpliwość wojska, ogłoszono, że będą strzelać, co się też stało, lecz tylko w powietrze. Strzały padły z bliskich domów, znów rzucone kamieniami, tak, że niektórych żołnierzy poraniono mniej więcej ciężko, dwóch nawet padło trupem. Poczem rozpoczęto mocny ogień na lud zgromadzony i przyległe domy. Oprócz zabitych i rannych żołnierzy na placu zamkowym poraniono jeszcze kilku innych czyniących służbę patrolową. Wielka część ludności, by ujść niebezpieczeństwa, chroniła się po kościołach.

Co do liczby poległych ofiar nie ma jeszcze dokładnych wiadomości. Pruskie gazety donoszą, co jednak jeszcze potrzebuje potwierdzenia, że przeszło sto osób poległo trupem na placu.

Wszystkie wojska zwołano pod broń sygnałami alarmowemi. Wszystkie place i ulice obsadzone żołnierzem. Nikomu nie dozwolone przejście, kto się nie wykaże kartą. Jest to rzeczywisty stan oblężenia, chociaż nie ogłoszony formalnie. Spokojność zabezpieczona użyciem powyższych środków.

Słychać, że rząd dał do zrozumienia hr. Zamojskiemu, że życzy sobie, aby wyjechał z Warszawy; lecz Zamojski tego nie usłuchał.

Turcya.

(Doniesienia z Hercegowiny. — Broń skonfiskowana.)

Telegram dziennika *Donau Ztg.* pod dn. 9. kwietnia z Metkovich donosi:

Powstańcy herzegowińscy są liczni. Mehmed Basza w Trebinii przyciśnięty. Wojska tureckie odeszły z Mostaru do Bilech (na wschód Trebinii). Baszybozuki napadli w Korienicy wieś Oratowaz i klasztor grecki, mieszkańców wymordowali. Łukasz Vukalovich opuścił z powstańcami Suttorynę, i udał się ku Zubci. Oddział floty tureckiej pod Dilaver Bejem prowadzi blokadę szczególniej pomiędzy Spizzą i Antivari.

— Wiadomo, że niedawno władze tureckie przyaresztowały u uścia Dunaju okręta sardyńskie, które miały broń na pokładzie. Według doniesień angielskich, było tej broni dla 30.000 ludzi, a niebezpieczna przesyłka była przeznaczona na uzbrojenie powstania przeciw Austryi i Turcyi. *Indépendance belge* donosi, że poseł sardyński w Konstantynopolu założył protest przeciw temu mniemaniu i przyaresztowaniu broni, poseł zaś angielski kazał znieść cały zapas broni na pokład wojennego okrętu angielskiego, aby na reklamacyę Sardynii powrócić ją właścicielom, ale poza obrębem granic tureckich.

Afryka.

(Powrót Saida Baszy z Medyny.)

Alexandrya, 15go marca. Said Basza powracając z swej pielgrzymki do Medyny, zawinął dnia 26. z. m. o drugiej godzinie w nocy na parowcu „Medżydie" do Suezu. Rozpoczął powrót, piszą do *Köln. Ztg.*, przez puszczę w kierunku Yambo, i przeprawił się przez ów straszny, 20 mil długi przesmyk skalisty, który zamieszkany przez zbójeckie szczepy Beduinów, jest postrachem dla wszystkich podróżnych. Dzicy synowie gór woleli jednak nie zadzierać się z wicekrólem Egiptu; wyprawili przeto deputacyę z swych naczelników, których Said Basza przyjął uprzejmie i obdarowawszy hojnie pożegnał. Z Yambo uskutecznił książę swój powrót do Suez na parowcu towarzystwa Medżydye, jakeśmy powyżej nadmienili. — Pan Heuglin przybył tu z czterma towarzyszami, i gdy temi dniami na uroczystej audyencyi doręczy Saidowi Baszy wielką wstęgę orderu wirtemberskiego, odjedzie do Kairu. Tam myśli zabawić dziesięć do czternastu dni, ażeby się zupełnie zaopatrzyć; potem popłynie na parowcu wicekróla (lecz to jeszcze nie pewna) w górę Nilu, ażeby się z swego obowiązku wywiązać.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Praga, 11. kwietnia. Po 6. godzinie ogłoszono z balkonu ratusza wybór burmistrza. Padł on na pana Pstrosz. Zgromadzone tłumy ludu odpowiedziały na tę wiadomość donośnym okrzykiem Slava!

Paryż, 12. kwietnia. Dzisiejsza *Patrie* potwierdza wylądowanie 50 Garibaldzistów w Spizzy i powiada, że w ogóle u wybrzeża dalmatyńskiego wysiadło do 500 ochotników Garibaldego, którzy schronili się do pobliskich gór.!

Londyn, 12. kwietnia. Dzisiejsza *Morning Post* zaprzecza doniesieniu dziennika *Pays*, że na Malcie robią przygotowania do wsadzenia na okręt korpusu expedycyjnego, i że Anglia ma zamiar obsadzić jaki punkt w pobliżu Syryi.

Londyn, 13. kwietnia. Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu izby niższej przyrzekł lord John Russel przedłożyć część korespondencyi z Prusami i Danią względem Holsztynu. Cała korespondencya nie będzie przedłożona, ponieważ toczą się jeszcze układy. Niemieckie stowarzyszenie narodowe, które domaga się wcielenia Szlezwigu do Niemczy, wywołało wielkie trudności. Anglia nie zgodzi się na taką anomalna sytuacyę.

Turyn, 12. kwietnia. *Italia* oznajmia, że Król podpisał dekret względem armii południowej. Użyte środki zaspokoją żądania ochotników. *Italia* dodaje, że nieporozumienie, jakie istniało między większością izby a Garibaldim, wyrównało się w sposób pożądany dla Garibaldego.

Turyn, 10. kwietnia. Ratazzi, Buoncompagni i Malenchini udali się do Garibaldego w imieniu większości izby, aby zażądać od niego wyjaśnienia mowy, którą miał w Kaprerze do reprezentantów towarzystwa robotników. Garibaldi odpowiedział deputacyi, że nie chciał obrazić izby, lecz że nie widzi potrzeby odwoływać to, co powiedział wyrobnikom.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby Brofferio interpelował ministra spraw wewnętrznych względem rewizyi domu genueńskiego komitetu do zbrojenia ochotników, którego prezesem jest Garibaldi. Oświadcza akt za prawny, i pyta, czy rząd chce się sprzeciwić zbrojeniu ochotników. Minister broni legalności aktu, ponieważ pokazało się przestępstwo niedozwolonego werbunku. Ricasoli żąda, by oznaczono dzień na jego interpelacyę względem armii południowej i Garibaldego; przeznaczono na to przyszły poniedziałek.

Neapol, 9. kwietnia (na Paryż). Załogę wzmocniono na 10.000 ludzi. Wyjąwszy demonstracyę kobiet w Chiaza i niejakie zaburzenia w prowincyach, panuje spokojność.

Neapol, 10. kwietnia. Żołnierze dawnej armii neapolitańskiej zostawali aż dotąd w swojej ojczyźnie. Wziąwszy pod rozwagę, że zagrażają spokojności swoich gmin, powołano ich. Uwięzienia trwają ciągle.

Berlin, 13. kwietnia. Od granicy polskiej donoszą z 12. b. m.: Z Petersburga przysłano trzech jenerałów ku pomocy Gorczakowi do Warszawy. Rada municypalna nie jest rozwiązana, tylko funkcye jej ograniczono. Ciągle nadchodzą wojska. Chrulew odchodzi z wojskiem do Lublina, mówią, że wzburzenie przybiera tam niebezpieczny charakter.

Berlin, 12. kwietnia. Od granicy polskiej donoszą z 11go b. m.: Liczba poległych w Warszawie wynosi najmniej 30, ranionych kilkaset. Ciała zabitych zabrano do cytadeli i pogrzebano tam. Aresztowani mają przebyć swoje kary w Królestwie. Zeszłej nocy uwięziono wielu; rada municypalna została rozwiazana.

Mnichów, 11. kwietnia. *Neue Münchner Ztg.* donosi urzędownie: Wiedeński telegram w *Hamb. Nachr.*, który donosił, jakoby rząd bawarski zapytywał się w Paryżu, czy Francya sprzeciwiłaby się temu, jeśliby w razie niebezpiecznych wstrząśnień wewnątrz Austryi obsadziła Bawarya Salcburg i Tyrol — jest cale zmyślony.

Itzehoe, 11. kwietnia. Prezydent przedstawiał, że niepodobna przyjąć projekta rządowe. Komisarz rządowy wyrażał ubolewanie nad skutkiem obrad.

Kopenhaga, 11. kwietnia po południu. *Berlińska* gazeta donosi: Dziś wyszedł rozkaz zwołać wszystkich żołnierzy kawaleryi i artyleryi dystryktowej z końmi.

Konstantynopol, 6. kwietnia. *Journal de Constantinople* donosi: Insurgentów u granicy Hercegowiny i Czernogóry częścią zniosły wojska tureckie, a częścią rozbiły. Podług doniesienia w *Courrier del Orient* wyladowało w Spizzy tylko kilku ludzi, eskortujacych transport broni i amunicyi, przeznaczony dla Montenegru. Cło w Smyrnie zastawiono za 15 milionów piastrów. Główna kwatera armii anatolskiej przeniesiona będzie z Erzerumu do Erzireghamu. Zagraniczne ambasady otrzymały kopie nowych traktatów handlowych, zawartych między Francyą, Anglią i Turcya. Wyrok biskupów bułgarskich złagodzono znacznie za wstawieniem się Bulwera. Porta ma mianować wkrótce kilku Baszów chrześciańskich.

Korfu, 6. kwietnia. W rocznicę powstania greckiego dnia 9go b. m. ma nastąpić wielka demonstracya.

Ateny, 6. kwietnia. Bernasaki złożył we Francyi 800.000 drachm na zakupienie 20.000 karabinów.

Bejrut, 23. marca. 250 Druzów skazano na trzyletnie wygnanie do Trypolidy. Francuskiego wicekonzula w Trypolidzie pobił jakiś Turek.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. kwietnia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.10	+ 4.2	77.3	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.88	+ 10.8	52.1	północny „	„
10. god. wiecz.	327 16	+ 6.2	79.4	„ „	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. kwietnia.

Hotel rosyjski: PP. Wład. br. Dzieduszycki, z Jezupola. — Kossowski Józ., z Wołynia. — Paszkowski Franc., z Tanina. — Józef br. Baum, z Zapytówki. — Wężyk Leonard, z Paszkowiec.

Hotel europejski: Sozański Tytus, z Iwanówki. — Sozański Franciszek, z Białoskórki. — Barański Adolf, z Radłowiec. — Skrzyński Ign., z Strzyżowa. — Horodyski Tom., z Krogulca. — Bocheński Alojzy, z Utynowiec. — Barański Karol, z Baranczyc.

Hotel Langa: Bartynowski Piotr, ces. radca, z Krakowa. — Grocholski Kaz., z Rożysk. — Dunin Jan, z Głęboki.

Hotel angielski: Lipiński Wacław, ces. ros. rotmistrz, z Kamieńca. — Swiejkowski Leon, z Kijowa

Hotel Kuhna: Balicki Ludw., z Wynaty. — Raczyński Jak., z Krowicy.

Hotel krakowski: Derengowski Felix, c. franc. kap., z Krakowa. — Załęski Leon, kanonik, z Drohobycza. — Udrycki Ad., z Wielkich Mostów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. kwietnia.

PP. Pohorecki Alex., do Horpina. — Papara Wład., do Mchany. — Morawski Roman, do Łukawicy. — Sied Jakób, c. k. major, do Bolechowa.

TEATR.

Dziś w teatrze niem.: „**Rubens in Madrid**", komedya w aktach.

Kurs lwowski.

Dnia 13. kwietnia

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	7	—	7	7
Dukat cesarski	„ „	7	3	7	10
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	12	23	12	35
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	35	2	38
Talar pruski	„ „	2	24	2	27
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	81	80	82	40
„ „ „ m. k. za 100 złr.	bez kuponów	85	88	86	53
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	157	—	159	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	61	38	62	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	74	60	75	60

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 13. kwietnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 75.20. Metaliki po 5% za 100 zł. 63.50; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 714.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 157.30; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 150.60. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 7.11, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 150.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. kwietnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	56.75	57.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	75 80	76.—
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	75.20	75.40
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	63 30	63 40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	64.—	64.10
dtto. „ 4½%	53.50	53.75
dtto. „ 4%	48.—	48.50
dtto. „ 3%	36 50	37.—
dtto. „ 2½%	32 -	33.—
dtto. „ 1%	12.40	12 60
Przez. do wylos. z r. 1839	106.25	106.75
„ 1854	84 75	85 -
„ 1860	80 25	80 50
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	83 -	83.25
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	62 —	63.—
„ 4½%	52 50	53.—
„ 4%	47.—	48 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	40.—	41.—
„ 3%	41 -	42.—
„ 2½%	—.—	40.—
„ 2¼%	33.—	35.—
„ 2%	30.—	32.—
„ 1¾%	27.—	28.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	62 —	63 -
„ 4½%	52.50	53.—
„ 4%	47.—	48 —
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	88.—	88.50
Wyż.-Aust. i Salb	87.—	87.50
Czech	89.50	90.—
Morawii	84 50	85.—
Szlaska	84.50	85.—
Styryi	84.50	85.—
Tyrolu	97.—	99.—
Kar., Krainy. i Wyb.	88.—	89.—
Węgier	63 —	64.—

	pien.	towar
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	61 75	62 75
Galicyi	61 25	61 75
Siedmiogr. i Bukow.	60 —	60.75
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	89 75	90.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	62.—	63.—
„ 4%	47.—	48.—
„ 3½%	40.—	41.—
„ 3%	35.—	36.—
„ 2½%	30.50	31.—
„ 2%	24.—	25.—
„ 1¾%	20.—	21.—
2. Stan oblig. domestykaln.		
po 3% za 100 zł.	20.—	21.—
„ 2½% za 100 zł.	17.—	18.—
„ 2¼% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 1¾% za 100 zł.	11.—	12.—
3. Akcye.		
Banku nar.	698 -	699
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	157 20	157 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	563 —	565
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	2013	2014.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	274 50	275.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	183 50	184.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	104 50	105.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 140 zł. (70%)	187.—	188.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 140 zł. (70%)	157 —	157 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	19.—	21.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	75.—	80.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	660.—	665.—

	pien.	towar.
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	144.—	146.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	108.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	412 —	414.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	155.—	185.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	385.—	390.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	385 —	388.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—
4. Listy zastawne.		
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102 —	102 50
10 „ 5%	97 —	98 -
przeznacz. do los. po 5%	90 25	90 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	99.50	100 —
przez. do los. po 5%	86.25	86 50
Gal. Tow. kred. po 4%	—.—	86.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95 25	95.75
detto detto w srebrze 5proc za 100 zł. w. a.	106 50	106 75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	151.—	151 50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	97 50	98 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	146 50	147.—
Kol. Gloggn. za 100 zl.	79.50	80.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	98.50	99.50
Lloyda za 100 zł.	83.—	83.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	113 75	114 —

	pien.	towar.
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99.—	99 50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	125.—	126.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.75	36.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.—	94 50
Salma „ 40 „ „	37.—	37.50
Palfiego „ 40 „ „	36.—	36.50
Clarego „ 40 „ „	35.—	35.50
St. Genois „ 40 „ „	36 25	36 75
Windischgrätza 20 zł. „	22.—	22 50
Waldsteina 20 „ „	26.—	26 50
Keglevicha 10 „ „	16 75	17.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	128.50	128.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	128 80	129.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	113.50	113 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	151 25	151.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	59 80	59 90
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

Dukaty ces. men.	7 zł.	14	c.
dtto. pełnej wagi	7 „	13	„
Korona	20 „	80	„
20frankówka	12 „	07	„
Rosyjski impery.	12 „	35	„
Talar związkowy	2 „	27	„
Srebro	150 zł.	75	c.
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50	c.

KRONIKA.

(Frekwencya na uniwersytetach austryackich.) Minister sprawiedliwości wydał pod dniem 19. marca następujące rozporządzenie:

Iż przy pierwszym egzaminie kandydatów prawa, którzy nauki pobierali na uniwersytetach austryackich nie jednostajnie obliczano im czas nauki na tychże uniwersytetach, minister sprawiedliwości zwraca uwagę odpowiednich władz sądowych na to, że przepisy ogólno względem uczęszczania na uniwersytety niemieckie po za obrębem granic państwa pruskiego, ściągają się także i do tych uniwersytetów austryackich w prowincyach tego państwa należących do związku niemieckiego, przy których istnieją te, co i na niemieckich uniwersytetach wydziały, i gdzie zagranicznym słuchaczom wolno jest słuchać wszystkich wykładów, a mianowicie i na tych wydziałach, na których nie są jako regularni słuchacze zapisani, bez żadnego przymusu, co do wyboru docentów, których wykładu słuchać zechcą. Wiadomo z doniesień urzędowych, że uniwersytety w Wiedniu i Pradze całkowicie, uniwersytety w Gracu i Insbruku z wyjątkiem wydziału lekarskiego, którego nie posiadają, urządzone są tak jak wszystkie inne uniwersytety niemieckie. Zaczem rozporządza się niniejszem, że odnośnie do najwyższego rozkazu z dnia 30. czerwca 1841, aby każdy konkurujący o posadę urzędnika w państwie pobierał przynajmniej w ciągu całych trzech kursów nauki na jednym z uniwersytetów pruskich, czas nauki na którymkolwiek z wyżwymienionych czterech uniwersytetów austryackich, wliczony być ma w przepisane prawem trzechlecie.

(Handel w Chinach.) Znaczne powiększenie dochodów celnych w Chinach od ajentur handlu zagranicznego, bez żadnych trudności i kłótni, wywarło tak pomyślny skutek, że książę Hong-Kong kazał dobrowolnie otworzyć dwie nowe ajentury dla handlu zagranicznego powyżej Che-Kiang na rzece Jang-Tse. Na mocy tej niespodziewanej koncesyi skorzysta z drogi tej flotyla angielska aby się dostać w głąb państwa niebieskiego. Flotyla ta ma wieść ajentów konsularnych angielskich i pozostawi okręta wojenne w Che-Kiang, Nankinie i Hangkow. W tym ostatnim porcie będzie miał handel angielski największy skład swój; iż położenie miasta tego iest najdogodniejsze dla handlu przewożnego między Chinami a Europą.

(Dodatek)